2. № 150. Sosnowiec, piątek 1 lipca 1927 roku. Cena numeru 10 groszy.

CENY OGŁOSZEN:

Za wiersz milimetrowy przed 50 groszy. w tekście 35 groszy, za tekstem 25 groszy. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc. a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 5 — 10 groszy za wyraz. Najmniej 1 zł.

DZIENNIK PRACY EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 1.50.

Adres redakcji i administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon mieszk. redaktora: 6-92,

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Wydawca: Helena Monsiorska.—Red.: Wiktor Monsiorski.

FILJE: Będzin, hotel Bristol, telef. 5-98; Grodziec ulica Kościuszki; Zawiercie, ulica 3 maja Nr. 13.

Triumf jeźdźców polskich

na międzynarodowych konkursach w Anglji.

WARSZAWA, 30.6. Po niepomyślnych dla nas naogół konkursach londyńskich jeźdźcy polscy biorą obecnie udział w międzynarodowych konkursach w Aldershot. Widocznie otwarty teren lepiej odpowiada naszym koniom, niż zamknięta hala Olimpji, bo oto w konkursie otwarcia polacy zdobyli nagrody następujące: 1-szą rtm. Królikiewicz na Dreamie, 2-gą ppułk. Rómmel na Fagasie, a 4-tą podzielili się por. Szosland na Redgleadzie i por. Starnawski na Jeruzalu.

Wywiezienie por. Janiego.

STOŁPCE, 30.6. Drogą prywatną z Mińska otrzymano szereg szczegółów wywiezienia na Wschód porucznika Janiego. Wywiezienie nastąpiło w dn. 26 o godz. 9 wiecz., gdy do celi, w której przebywał porucznik, zjawił się naczelnik więzienia wraz z kilku funkcjonarjuszami GPU., zawiadamiając go, że ma być przetransportowany do innego więzienia na terenie SSSR. Gdy por. Jani stwierdził, iż do czasu ukończenia rokowań polsko sowieckich powinien pozostać w Mińsku, naczelnik mińskiego GPU., Jarewicz, oświadczył, że posiada co do jego wywiezienia wyraźną instrukcję od władz centralnych. Następnie por. Jani pod silną eskortą odprowadzony został na dworzec i został ulokowany w specjalnie przygotowanym wagonie pociągu odchodzącego w kierunku Orszy.

Zwycięski lot ponad oceanem Spokojnym.

NOWY JORK, 30.6. Nadeszła tu wiadomość o wylądowaniu lotnika Maithlanda w Honolulu. Równocześnie bowiem z lotem Byrda ponad oceanem Atlantyckim, odbył się lot ponad oceanem Spokojnym. Wczoraj o godz. 7-ej rano wystartowali w San Francisco lotnicy wojskowi Maitland i Hagenberger do lotu do Honolulu. W dwie godziny później wystartował lotnik Smith, lecz po kilku minutach powrócił na lotnisko z powodu defektu w motorze.

Pierwszy lot pasażerski nad oceanem.

NOWY JORK, 30.6. Kap. Byrd wystartował wraz z trzema towarzyszami do lotu Nowy Jork — Paryż wczoraj o godz. 5.20 na swoim trzymotorowym samolocie „America". Start udał się bez wypadku, a samolot, okrążywszy na wysokości 200 m. lotnisko, znikł niebawem z oczu tysiącznym tłumom publiczności. Wraz z Byrdem odbywają lot dwaj jego przyjaciele i towarzysze lotu do bieguna, pilot Acosta i por. Noville' oraz radjotechnik Norweg Balchem.

Znaczenie lotu Byrda polega na tem, że jest to pierwsza próba przelotu nad oceanem, wielkiego samolotu z czterema osobami. Ponieważ Ameryka posiada liczne stacje radjonadawcze, umożliwi to Byrdowi utrzymywanie stałego kontaktu z ziemią.

Terror w Sowietach.

MOSKWA, 30.6 Terror w stosunku do wszystkich elementów podejrzewanych o opozycję, trwa w dalszym ciągu. W Mińsku rozstrzelano znowu 5 ludzi, w Tyflisie 4, w Erywaniu 3. Najostrzejsze formy terror przybiera na Kaukazie, gdzie skierowany jest przeciw separatystom gruzińskim. Jednocześnie zaostrzyły się represje przeciwko t. zw. „samostijnikom" ukraińskim oraz nacjonalistom białoruskim, nie wyłączając należących do białoruskiej partji komunistycznej.

Proletarjat sowiecki nie chce terroru.

MOSKWA, 30.6 Przewodniczący rady centralnej rosyjskich związków robotniczych Tomskij skierował memorjał do kominternu, protestujący przeciwko masowym egzekucjom przez czerezwyczajkę. Tomskij grozi dymisją. Przepowiada zupełną izolację robotników sowieckich od reszty robotników całego świata i od reszty ludności sowieckiej, jeżeli akcja czerezwyczajki nie zostanie ograniczona.

Pożar poselstwa sowieckiego w Konstantynopolu.

KONSTANTYNOPOL, 30. 6. Gmach poselstwa sowieckiego w Konstantynopolu, w Bujuk-Dere, z niewiadomych przyczyn stanął w płomieniach, zanim zaś zdołano zainicjować energiczną akcję ratunkową — spłonął niemal doszczętnie.

Od czasu, gdy stolica Turcji przeniesioną została do Angory, przedstawicielstwo w Bujuk-Dere otrzymało charakter letniej rezydencji posła sowieckiego, a przedewszystkiem było głównem siedliskiem propagandy komunistycznej na Turcję i kraje bałkańskie. Wszyscy agenci komunistyczni, przejeżdżający przez Konstantynopol, zatrzymali się tutaj

Panuje opinja, iż ogień podłożony został przez emigrantów rosyjskich. Sekretarz poselstwa sowieckiego w Turcji Patiomkin założył gwałtowny protest przeciw niedostatecznemu strzeżeniu przez władze tureckie gmachu poselstwa.

6,000 strajkujących

w łódzkich fabrykach trykotarzy.

Łódź, 30,6. W łódzkich fabrykach trykotarzy na tle ekonomicznem wybuchł we wtorek strajk. Strajkuje 6 tys. robotników.

Dziś w inspektoracie pracy odbędzie się pierwsza konferencja robotników i przemysłowców w sprawie załagodzenia zatargu.

Aresztowanie metropolity Sergjusza.

MOSKWA, 30.6. Sowiety ponowiły prześladowania duchowieństwa. Metropolita Sergjusz, który jest w chwili obecnej głową kościoła prawosławnego w Rosji, znów został aresztowany przez GPU. Jednocześnie z nim aresztowano wielu duchownych. Na Ukrainie aresztowano i wysłano na Syberję 18 duchownych.

Pisma donoszą, że...

— W okolicy Landeshut, na śląsku niemieckim, samolot linji powietrznej Paryż — Warszawa, zbłąkany wśród mgły, uderzył gwałtownie o wierzchołek wysokiego drzewa i runął na ziemię, powodując śmierć lotnika i pasażerów.

— Z powodu wadliwej budowy komina wybuchł pożar we wsi Zbądź pow. makowskiego, który strawił 11 domów mieszkalnych, 10 stodół, 10 osób, narzędzia rolnicze i sprzęty etc. Ogólne straty wynoszą 180.000 zł.

— W Berlinie 19-letni chłopiec, po pijanemu zamordował swego rówieśnika, którego podejrzewał, iż jest kochankiem jego siostry, a następnie sam popełnił samobójstwo.

— Lotnik Byrd rozpoczął swój lot z Ameryki do Paryża.

Decyzję swą Byrd powziął nagle tak, że członkowie załogi jego byli zaskoczeni, a przy starcie było bardzo mało osób.

— Rząd litewski zawiadomił że nie będzie udzielał pozwoleń na przekroczenie granicy pielgrzymom na uroczystość koronacji Matki Boskiej Ostrobramskiej w Wilnie.

Skądinąd donoszą, że dotychczas około 10.000 osób zgłosiło gotowość wyruszenia na uroczystości wileńskie.

— Na zamku królewskim w Warszawie odbyła się z zachowaniem pełnego przepychu i ceremonjału uroczystość wręczenia przez p. prezydenta Rzeczypospolitej biretu kardynalskiego ks. prymasowi dr. Hlondowi.

— Kosztem 5 miljonów dolarów buduje się w Ameryce wielki statek powietrzny. Budowa potrwa 2 lata. Statek dźwigać będzie 5 aeroplanów i 45 osób załogi i ma być obrócony na cele marynarki wojennej.

— Proces jen. bryg. Michała Żymierskiego wyznaczony przez wojskowy sąd okręgowy na 4 lipca r. b., wobec olbrzymiego materjału, potrwać może przez parę tygodni. Jen. Żymierski, jako b. zastępca szefa administracji armji, oskarżony jest o tolerowanie umów, niekorzystnych dla skarbu państwa i niebezpiecznych dla obrony kraju.

— W krótkim czasie ukaże się rozporządzenie wykonawcze do ustawy o komunalnych kasach oszczędności, zawierające szczegółowy statut powyższych kas.

Sprawa kredytów załatwiona została w ten sposób, że komunalnym kasom oszczędności w miastach kredytów będzie udzielał bank gospodarstwa krajowego, a takimże kasom w gminach wiejskich państwowy bank rolny.

— Monopol tytoniowy zawarł z rządem jugosłowiańskim umowę kompensacyjną, na zasadzie której wzamian za 1.800.000 kg. tytoniu, którego rząd belgradzki dostarczy naszemu monopolowi, Polska da Jugosławji równowartość w postaci szyn kolejowych.

— Dokonano napadu rabunkowego na przybyłego niedawno z Ameryki Wańkiewicza, gospodarza z gminy rakowskiej. Bandyci zabrali mu 10.500 dolarów oraz 245 złotych. Policja zawiadomiona o wypadku rozpoczęła pościg i dopadła bandytów w pobliżu granicy sowieckiej, w chwili gdy chcieli ją przekroczyć, odbierając im zrabowane pieniądze. Bandyci staną przed sądem doraźnym.

— Nad wsią Szczytową, pow. Zaleszczyki, przeszła huraganowa burza, która zniszczyła zasiewy, zaniosła ogrody kamieniami i piaskiem j zawaliła kilka budynków. Do mieszkań wdarła się woda na wysokość 1 metra.

— W amerykańskim mieście Columbia uruchomiono ostatnio jedyną bodaj w swoim rodzaju radjostację. Stacja ta uposażoaa doskonale pod względem technicznym zatrudnia personel, składający się wyłącznie z przedstawicielek płci pięknej.

Wszystkie stanowiska, od naczelnego redaktora począwszy, a skończywszy na woźnym. piastowane są przez panie. Co ciekawsze, że w „studjo" tej „kobiecej" radjostacji produkować się mają tylko kobiety.

Giełda.

Warszawa, 30 6.

Notowania urzędowe:

Warszawa dol. 8.91½
Nowy-Jork 8.93
Londyn 43.43
Paryż 35.04
Praga 26.50
Włochy 49.46
Szwajcarja 172.19
Holandja 358.35
Dol. War pryw. ob. 8.92¾

Tendencja: słabsza.

Akcje.

Warszawa, 30.6.

Bank Dyskontowy 130,00
Bank Handlowy 6,80
Bank Polski 126,00 — 131,00 — 130,00
Zjedn. ziem pol 3,00
Bank Zw. S. Z. 75,00 — 73,00
Częstocice 0,85
Cukier 4,00 — 4,05 — 4,00
Węgiel 80,00 — 82,00
Nobel 41,00 — 45,00 — 43,75
Cegielski 30,00 — 32,50
Lilpop 23,00 — 22,75
Modrzejów 7,50 — 7,40
Norblin 160,00
Ostrowieckie 68,00 — 70,00
Rudzki 2,00 — 1,95
Starachowice 49,50 — 51,50 — 49,25
Zyrardów 15,00 — 16,50
Borkowski 2,60 — 2,62

Tendencja mocna.

Już wkrótce

Kobieta Wyzwolona

(Kobieta dzisiejsza w wczorajszem małżeństwie)

W rolach głównych:

WŁODZIMIERZ GAJDAROW PAWEŁ RYCHTER i AUDE EGEDEN NISSTEN.

W Kinie?

Egzemplarz obowiązkowy

Szkodliwe plotki.

Wiadomość o zerwaniu rokowań pożyczkowych rozeszła się lotem błyskawicy po kraju, z czego skorzystali miejscowi defetyści i wrogowie rządu marszałka Piłsudskiego, aby puścić w kurs najnieprawdopodobniejsze plotki.

Wprawdzie sam twórca tej wiadomości PAP. odwołał wszystko, a sfery urzędowe wyraźnie zaznaczyły, że niema mowy o zerwaniu rokowań o pożyczkę, lecz o ich odroczeniu ze względu na chwilową niekorzystną konjunkturę na giełdach amerykańskich, — ale niebacznie rzucony kamień zmącił wodę i podrażnił chciwe łupu szczury, które tłumnie ruszyły na powierzchnię.

Nie orjentująca się dobrze w sprawach gospodarczych i finansowych publiczność jest przekonana, że od tej pożyczki zależy kurs dolara i drożyzna wewnętrzna. Sfery te nie czytają sprawozdań banku polskiego i nie wiedzą, że obecny kurs złotego nie może ulec zmianie na gorsze, gdyż zapasy walut i dewiz są dostateczne, a położenie finansowe państwa normalne.

Ponieważ również budżet nie został przekroczony i przekroczony nie będzie, o ile sejm tego nie uchwali, więc kurs złotego jest zabezpieczony.

Projektowana pożyczka amerykańska miała zabezpieczyć i utrwalić ten kurs na dłuższy przeciąg czasu, reszta zaś pieniędzy miała pójść na rozbudowę życia gospodarczego i powiększenia kredytów.

Wszelkie zatem plotki, na temat spadku kursu złotego, szerzone przez naszych domorosłych defetystów, należy potępić jako próbę samobójstwa. Gdyby zresztą to miało być prawdą, powinien był złoty zaraz po pojawieniu się pierwszych wiadomości stracić na kursie. Jeżeli giełda spokojna, to świadczy o tem, że nie bierze tych plotek na serjo. To jednak nie przeszkadza niesumiennym spekulantom mniejszego kalibru straszyć naiwnych i łowić ryby w mętnej wodzie.

Państwowo myślący obywatele mają obowiązek poinformować tchórzliwych i w ten sposób roznosicieli pogłosek zdemaskować.

Czasy Kucharskiego i Grabskich już minęły. Nad państwem czuwa rząd, który wie, co robi i jeżeli odracza rokowania na pewien czas, to widocznie potrafi sobie bez niej dać radę. Jeżeli zagranica nie traci zaufania do Polski, to nie powinni chyba tracić także i jego właśni obywatele.

K.

Zbrodniarz-dusiciel.

Zadusił 28 kobiet i dzieci.

Strasznego zbrodniarza ujęto w tych dniach w Fillarney w Kanadzie. Jest to t. zw. „człowiek goryl", albo „dusiciel". Odznaczał on się tem, że ofiary swoje dusił, a w ostatnich miesiącach liczba ich przekroczyła 28, przeważnie kobiet i dzieci. Morduje on nie dla rabunku, lecz dla przyjemności, przyczem motywy seksualne, zdaje się w grę tu wchodzą.

Zarówno Stany Zjednoczone, jak i Kanada wyznaczyły kolosalne nagrody za ujęcie potwora, ale „człowiek-goryl" za każdym razem uciekał na teren angielski, gdy go szukano w Stanach Zjednoczonych, chronił się zaś w granicę Unji, gdy mu na terenie angielskim następowano na pięty.

Ostatniemi jego zbrodniami było zamordowanje 37 letniej kobiety i 14 letniej dziewczynki w Winnipecku.

Trudność ujęcia zbrodniarza zwiększała się jeszcze przez to, że ustawicznie przebierał się, aby być trudniej poznanym.

Nareszcie jednak udało się policji przy pomocy obywateli w Fillarney złapać potwora. Zrana wsadzony do więzienia, na drugi dzień znikł on już bez śladu. Natychmiastowy jednak pościg uwieńczony został zwycięstwem policji. „Dusiciel" złapany i dostarczony do więzienia, okuty w kajdany łańcuchami, nie odzyska już tak łatwo wolności, lecz za zbrodnie swoje odpokutuje na fotelu elektrycznym.

Katastrofa automobilowa

w Łodzi.

W środę o godzinie 13-tej na szosie, wiodącej z Łodzi do Tomaszowa miała miejsce katastrofa samochodowa. Znany na gruncie łodzkiem właściciel piekarni Rudolf Schmidt kierował samochodem, w którym siedziało 7 osób. W pewnej chwili pękła opona i samochód wywrócił się do rowu, przygniatając jadących. Jednoletnia Albina Frenklerówna została zabita, pozostałe zaś 6 osób odniosło lekkie rany. Wszystkich popołudniu przywieziono do Łodzi.

Ostatnie słowa konającego

powodem zatargu o trzy tysiące dolarów.

Od siedmiu lat w domu nr. 24 przy ul. Twardej w Warszawie mieszka radzymiński cadyk cudotwórca, Mendel Guterman.

Sława uczonego męża promieniuje na całe województwo, bowiem rabe jest

najwyższą instancją

w zawiłych sprawach majątkowych, a wyroki jego uchodzą za niezmienne.

Zgłosiła się do cadyka p. Pesa Perelman (Muranowska 2), wdowa z sześciorgiem dzieci

— Mój mąż przed śmiercią pozostawił trzy tysiące dolarów — rzekła — ale pieniądze te nosi w kieszeni Srul Szpigiel i chce mi dać

tylko pięćset dolarów,

a co do reszty, to powiada, że jemu się należy.

Wezwano Szpigla (Franciszkańska 30), który do niedawna był pomocnikiem zmarłego i wraz z nim handlował drzewem na Kresach Wschodnich.

Młody człowiek, po złożeniu przysięgi, opowiedział o ostatnich chwilach pryncypała. Tragiczny ten

wypadek zdarzył się

w leśniczówce za Prużanami.

I co tobie mówił umierający? — zagadnął cadyk.

— Jak już był bliski zgonu, to wyciągnął z pod poduszki pieniądze i rzekł: — Tu jest trzy tysiące dolarów. Daj

z tego mojej żonie

ile chcesz, a resztę zatrzymaj sobie. To ja odrazu pomyślałem, że chciałbym mieć dwa i pół tysiąca!

Reb Mendel zamyślił się głęboko, zajrzał do księgi, wreszcie wyjął z kieszeni chustkę od nosa. Srul

zawiązał supełek

na jednym rogu, pani Pesa na drugim, co równało się zapewnieniu, że obie strony zgadzają się na wyrok.

— Więc co powiedział nieboszczyk? — jeszcze raz zagadnął rebe.

— On powiedział: — Daj mojej żonie ile chcesz, resztę zabierz dla siebie!

— No, to ponieważ ty chcesz dwa i pół tysiąca, to właśnie

tyle musisz dać wdowie,

a sam dostaniesz resztę, czyli pięćset dolarów.

Zmiażdżony logiką tego rozumowania, Srul Szpigiel wypłacił pani Pesie należną sumę i jak niepyszny opuścił mieszkanie cadyka cudotwórcy.

Żeńska Szkoła Rzemiosł

w Sosnowcu, Kaliska 13.

Przyjmuje zapisy!

Program szkoły obejmuje naukę teoretyczną i praktyczną: 1) introligatorstwa, 2) trykotarstwa, 3) kamasznictwa z szewstwem, 4) modniarstwa z czapnictwem.

Wszelkich informacji udziela, oraz zapisy przyjmuje kancelarja Szkoły Handlowej Żeńskiej, Dęblińska 11, od godz. 9—2-ej do 5 lipca.

Wybory do rad gminnych.

W gminie Łosień, Ożarowice i Wojkowice Kościelne.

W niedzielę odbyły się ostatnie wybory w gminach pow. będzińskiego.

W gminie Łosień na kandydatów na wójta wybrani zostali: Józef Fujarski i Szymon Trzewiczek. Do rady gminnej zostali wybrani: Józef Kaczmarzyk, Władysław Stachura, Grzegorz Kurnik, Jan Frej, Andrzej Staroń, Filip Kmiotek, Jan Flasza, Franciszek Biegański, Stanisław Podraga, Jan Klich, Franciszek Piekoszewski i Franciszek Sierpiński. Zastępcy: Antoni Guzy, Władysław Iwanowski, Paweł Parzelski, Władysław Sierka, Antoni Czapla i Stanisław Scinko.

Cała nowa rada gminna składa się częściowo z bezpartyjnych, częściowo ze zwolenników N. P. Ch.

W Ożarowicach obrani zostali Stanisław Gadziszewski i Piotr Stanik.

Na radnych wybrani: Stanisław Kośliński, J. Nabdalski, Jan Franciszek, J. Wyleżek, Antoni Szydło, J. Lubas. St. Tajer Jan Zgajewski, St. Kałuża, St. Trefon, Paweł Łukasik, Antoni Gławeński.

W Wojkowicach Kościelnych kandydaci na wójta Franciszek Landecki i Jan Cieplińki. Na radnych wybrani: Fr. Szafruga, Stanisław Gajda, Edward Wierzbicki, St. Jakubczyk, Marcin Kotula, Stefan Nowak, St. Raczko, A. Skrzydlak, Wł. Sobczyk, Ant Bochenek, M. Cholewa i Wylążek.

Głosy czytelników.

Szanowny Panie Redaktorze!

Nagabywany już nieraz przez wielu tutejszych żydów o wypowiedzenie mojego zdania co do zatargu w sprawie wyborów rabina, tą drogą wynurzę moje na tę sprawę zapatrywanie.

Wszystkie wybory rabinów, mojem zdaniem, są niesłuszne i niepraktyczne. Jest to zło, z którem jednak pogodzić się musimy,— a to dla tego że kraj nasz nie posiada szkoły rabinów.

Gdy taka szkoła w naszym kraju egzystowała, to miasto które potrzebowało rabina napisało do rektora szkoły, a ten przedstawiał odpowiedniego kandydata. Szkoła taka egzystowała od 1826 r. do 1863, króra wydała takich, Teodorów Toeplicców, Mojżeszów Tenenbaumów, Matyjasów, Rosenów, Danielów, Neufeldów i t. p.

Trudno. Nie było nam sądzone pójść dalej za postępem, jak tego chcieli ludzie postępu i dobrej woli, ale kiedy już się odbywają wybory, to niechże się odbędą uczciwie i przyzwoicie, a przedewszystkiem niech wybierają ludzi nieskazitelnych.

Nie znam obecnych kandydatów i nic o nich ani złego, ani dobrego powiedzieć nie mogę. Zresztą sprawa ta jest mi zupełnie obojętna, ale zdaje mi się, że człowiek, o którym tyle już złego mówiono i pisano, a który nie czuł się w obowiązku niczem na to reagować, by zarzuty odeprzeć, nie tylko wybierany, ale nawet nie powinien być zamieszczany na liście kandydatów.

Jeżeli jednak inaczej się stało, dzięki garstce tutejszych ortodoksów, to sądzą, że ci, którzy mają prawo wybory zatwierdzać, lub unieważniać, postawią swoje weto.

Jeżeli obecnie wybrany rabin, jak twierdzą, jest lepszym kupcem, niż rabinem, to w takim razie czuję się zmuszonym zwrócić uwagę moim współwyznawcom, że w Sosnowcu mamy kilkaset małżeństw żydowskich bez aktów ślubnych, a kilka tysięcy dzieci żydowskich, bez metryk urodzenia. W pierwszym rzędzie rabin będzie zmuszony te sprawy uregulować, a jeżeli załatwi je po kupiecku, — to winszuję, ale nie zazdroszczę tutejszym gminiakom. Nie należy zapominać, że stanowisko rabina jest dożywotne.

H. Warszawski.

Astronomowie-amatorzy obserwowali zaćmienie słońca w Zagłębiu.

Zaćmienie słońca w Zagłębiu dzięki pogodzie, mogło być obserwowane w ubiegłą środę przez ciekawych, o ile ma się rozumieć, ciekawość przemogła wrodzone lenistwo. Trzeba bo było wstać zaraz po 5-ej rano, jeżeli ktoś chciał zobaczyć to rzadkie zjawisko niebieskie.

Niestety, wśród t. zw. inteligencji, przyzwyczajonej do późniejszego wstawania, zwłaszcza w święta, zerwanie się z łóżka o tak wczesnej porze było niepodobieństwem, przechodzącem jej siły.

A bądź co bądź, zjawisko było ciekawe. Zaczęło się ono około godz. 5 i pół. O godz. 6 ej światło słoneczne osłabło znacznie, niebo przybrało kolor szary. Ptactwo i zwierzęta zaczęły okazywać pewien niepokój. Powiał zimny wiatr. Cienie przedmiotów zarysowały się daleko ostrzej, niż zwykle.

Kulminacyjny punkt zaćmienia nastąpił o godz. 6 min. 19, gdy widzialna była tylko piąta część tarczy słonecznej, poczem powoli zaczęło się rozjaśniać i wreszcie krótko po 7-ej słońce świeciło normalnie.

Świat poweselał, niebo i drzewa przybrały zwykły kolor, pełen powabu. Zachwyceni astronomowie sosnowieccy, w liczbie kilkunastu, którzy z miłości dla nauki całą noc przesiedzieli przy zielonym stoliku lub w knajpkach, poszli spać, przekonani, że dokonali wielkiego dzieła.

Tragedja bezrobotnego.

Zmarł skutkiem nędzy przed 2 dniami.

W domu Nr. 9 przy ul. Kołłątaja w Sosnowcu mieszkał oddawna krawiec teatralny, a zarazem chórzysta, znany w sferach artystycznych pod nazwiskiem Nowickiego.

Od dłuższego czasu N. pozostał bez zajęcia, które utracił z chwilą wyjazdu z Sosnowca dyr. Czarneckiego. Żona N. leży od 3 miesięcy w szpitalu żydowskim, który miała lada dzień opuścić.

Nowicki chodził po znajomych, których miał jednak niewielu, prosząc o pracę, ale jej dostać nie mógł. Ambicja nie pozwalała mu żebrać. Gdy na zielone świątki sąsiedzi, współwyznawcy Nowickiego przysłali mu trochę żywności, N. nie przyjął daru.

Głód widocznie żarł mu wnętrzności, gdyż N. zzieleniał, wychudł i wyglądał, jak szkielet. Nie mogąc prawdopodobnie znieść dłużej męczarni, N. prawdopodobnie się otruł, znaleziono go bowiem leżącym na podłodze tuż przy drzwiach. Usta opalone nasuwały przypuszczenie, że śmierć nie była naturalną.

B. p. Nowicki znany był bywalcom teatralnym, występował bowiem jako statysta i chórzysta. Był on najstarszym chórzystą teatralnym i „kolegował" się z pierwszorzędnymi dziś artystami polskimi, gdy ci stawiali pierwsze kroki na scenie.

Szkoda i żal człowieka. Niechajże ziemia będzie mu lżejszą od ciężkiego żywota.

Prawdziwe nazwisko Nowickiego było Abram Buch, lat 62.

Zawezwany przez władze policyjne lekarz miejski po dokładnem zbadaniu zwłok skonstatował, że przyczyną śmierci było pęknięcie żółci.

Walka aresztowanego z policjantem.

Ranny w rękę i głowę awanturnik zbiegł.

Onegdaj, posterunkowy policji Franciszek Frej, zatrzymał przy ulicy Zamkowej w Będzinie, niejakiego Leona Pełczyńskiego, poszukiwanego przez sąd pokoju, aby odsiedział 7-mio dniowy areszt.

Kiedy posterunkowy oznajmił mu, że jest aresztowany, wówczas Pełczyński, uderzając policjanta pięścią w bok, usiłując jednocześnie wydobyć mu z pochwy rewolwer. Posterunkowy ciął Pełczyńskiego szablą w rękę, ten jednek pomimo obezwładnienia ręki ponownie rzucił się na policjanta usiłując go powalić i rozbroić. Posterunkowy Frej widząc, że ma do czynienia z gotowym na wszystko awanturnikiem, ciął go szablą w głowę, uwalniając się w ten sposób od napastnika. Pełczyński pomimo odniesionych ran zdołał zbiedz w niewiadomym kierunku

Kronika.

KALENDARZYK.

Lipca **1** Piątek

† N. K. P. J. Chryst. Nawr. N. M. P.

Wschód słońca 3.19.
Zachód „ 8.00.

RADJO.

Piątek — 1 lipca.

WARSZAWA.

12.00 Komunikat lotniczo-meteorologiczny. Komunikaty P.A.T. Nad program.
15.00 Komunikat gospodarczy i lotniczo-meteorologiczny, nad program.
15.20 Przerwa.
16.45 Komunikat harcerski.
17.00 Odczyt pt. „Bessemer twórcą stali".
17.25 Odczyt p.t. „Żubr i jego przyszłość".
17.50 Nad progam i komunikaty.
18.00 Koncert popołudniowy poświęcony twórczości Apolinarego Szeluty.
19.00 Rozmaitości.
19.20 Komunikaty „P.A.T."
19.35 Odczyt pod tyt. „Sportowe widowiska kolarskie".
20.00 Komunikat rolniczy.
20.15 Przerwa.
20.30 Koncert wieczorny.
22.00 Komunikat lotniczo-meteorologiczny, sygnał czasu, nad program, komunikaty PAT.

KRAKÓW.

17.30 Program dla dzieci.
18.00 Transmisja z Warszawy.
19.00 Odczyt pt. „Dobór ziemniaków do sadzenia".
19.30 Odczyt pt. „O Carducci".
20.00 Rozmaitości.
20.30 Transmisja z Warszawy.

POZNAŃ.

13.30 Koncert płyt gramofonowych z magazynu K. Kłosowski, ul. 27 grudnia Nr. 6
W przerwie o godz. 14.00 komunikaty giełdowe.
17.15 Koncert popołudniowy.
18.35 Nad program.
18.50 Przegląd rzeczy ciekawych z całego świata.
19.15 Komunikaty gospodarcze.
19.35 Pogadanka z dziedziny radjotechniki.
20.00 Pogadanka ekonomiczna.
20.30 Transmisja koncertu z Warszawy i sygnał czasu.

Ogólna.

(o) **Zjazd kielczan.** Zarząd stow. koła kielczan zwołuje do Kielc na d. 11 września r. b. zjazd wychowańców gimnazjów miejscowych od czasów najdawniejszych do r. 1918.

Koło kielczan, złożone w r. 1925, ma na celu zbliżenie rozproszonych po kraju kielczan, oraz wzajemną pomoc materjalną i moralną. Koło pozostaje w kontakcie ze zrzeszeniami młodych kielczan, kształcących się obecnie w wyższych uczelniach i udziela im pomocy. Stale wydany pamiętnik koła będzie łącznikiem duchowym dla tych wszystkich, komu gniazdo kieleckie jest drogie.

Zadaniem tegorocznego zjazdu będzie wcielenie do koła dalszych [illegible] czników od r. 1909 do 1918 (b. szkoła handlowa), a więc zająć się wszystkimi z najdawniejszych lat do chwili niepodległości państwa.

Zgłoszenia nadsyłać należy zawczasu, najdalej do 1 września pod adresem: Bolesław Markowski, Kielce, ul. Bazarowa 36. Pożądane przysyłanie jednocześnie składki na koszta zjazdu w kwocie 20 zł. Pierwsze zebranie towarzyskie odbędzie się w przeddzień obrad 10 września o g. 8 w. w sali resursy (hotel Bristol).

Do zarządu koła kielczan należy: Bolesław Markowski prezes, Ludwik Szperl sekretarz, Edward Zienkowski skarbnik, Stefan Janczewski, Leon Możdżeński, Karol Taylor, Zygmunt Wasilewski, Władysław Zahorowski, Jan Zydler.

(o) **Nie będą wydawane świadectwa przemysłowe na gry hazardowe.** Urzędy skarbowe w wielu wypadkach wydawały świadectwa przemysłowe na prowadzenie gier hazardowych, kierując się jedynie bardzo wąskim interesem danego urzędu. Władze rządowe wyjaśniły ostatecznie, że urzędy skarbowe nie mają prawa wydawania świadectw przemysłowych na gry hazardowe, jak to: w trzy karty, w trzy naparstki, rzucanie blaszkami, koło szczęścia i t. p., bez odpowiedniego zezwolenia na uprawianie tego rodzaju procedury właściwej władzy administracyjnej. W ten sposób nareszcie uzgodniona zostaje akcja urzędów skarbowych i administracyjnych, z których jedne zakazywały naprzykład uprawiania procederu takiego, a inne wydawały świadectwa przemysłowe, któremi „przedsiębiorcy" legitymowali się w wypadkach wkraczania władz bezpieczeństwa.

Z Sosnowca.

Tylko zł. 1 gr. 50!

Pomimo podrożenia papieru i braku tegoż w całem Zagłębiu, postanowiliśmy prenumeraty nie podwyższać. Pismo więc nasze będzie w dalszym ciągu najtańszym dziennikiem w Polsce.

(s) **Ze spraw miejskich.** Prezydent miasta p. Bień, który jeździł do Warszawy w sprawie robót kanalizacyjnych, powrócił już z podróży. Interwencja p. prezydenta odniosła w Warszawie pożądany skutek. Dziś bowiem przyjeżdża do Sosnowca naczelnik wydziału samorządowego ministerjum spraw wewnętrznych, oraz kierownik działu wodnego przy woj. kieleckiem, którzy łącznie z przedstawicielami magistratu sosnowieckiego odbędą wspólną konferencję, na której zostanie omówiona kwestja całokształtu robót kanalizacyjnych, prowadzonych w naszem mieście, oraz sprawa zatargu magistratu z towarzystwem sosnowieckiem

(s) **Wzrost drożyzny.** Komisja do badania cen przy inspektoracie pracy w Sosnowcu stwierdziła, że koszty utrzymania w czerwcu wzrosły o 1,9 proc. w porównaniu z majem.

(s) **Ceny artykułów żywnościowych.** Ceny artykułów żywnościowych na targu w bieżącym tygodniu są następujące: słonina I gat. 3 zł. 80 gr za 1 klg., słonina II gat. 3 zł. 60 gr., schab 3 zł. 40 gr., mięso wieprzowe 3 zł., mięso wołowe 2 zł. 40 gr., masło zwyczajne 5 zł., masło śmietankowe 6 zł., kartofle 25 gr., kapusta 80 gr., jajko 15 gr, chleb 2 klg. 1 zł. 34 gr.

(s) **Korfanty w Zagłębiu.** W ubiegłą niedzielę w sali kina „Zagłoba" odbyło się zebranie członków Ch. D.

Zebranie zagaił p. Godlewski Do prezydjum powołano p. Paligę z Dąbrowy Górniczej, p. Jakubowskiego ze Strzemieszyc, p. Kłaka z Sosnowca i p. Dowolskiego z Sosnowca.

Referat o potrzebie zorganizowania nowego koła Ch. D. w Sosnowcu i o ideologji Ch. D. wygłosił ks. dr. Marchewka.

Na zebranie przybył również i pan Korfanty, który wygłosił dwugodzinne przemówienie. Z każdym dniem, coraz bardziej usuwa się grunt pod nogami p. Korfantego na Śląsku. Ratując sytuację swoją, ten bankrut polityczny, zaczyna grasować już w Zagłębiu. Występ p. Korfantego w Zagłębiu ma związek ze zbliżającemi się wyborami do sejmu i senatu.

(s) **Zebranie koła polek.** W ubiegłą niedzielę w sali przy kościółku odbyło się zebranie koła polek. Referat na temat: „Bóg, rodzina i ojczyzna" wygłosiła p. J. Osiecka. Zebranych było około 50 osób.

(s) **Ofiara obowiązku.** We wtorek pod Będzinem miał miejsce tragiczny wypadek. Pociąg osobowy nr. 248 zdążający o godz. 18.27 z Sosnowca do Będzina najechał na pracownika kolejowego, Stanisława Sigita, lat 61, który zajęty był przykręcaniem śrub na torze. Sigit, przykręcał śruby na torze drugim i spostrzegł iż na ten tor wjeżdża pociąg towarowy, wobec czego cofnął się na inny tor, lecz tyłem i dlatego nie spostrzegł nadjeżdżającego ze strony Sosnowca pociągu osobowego, pod kołami którego znalazł śmierć.

(s) **Gorącą kaszą oblała sąsiadkę.** Dwie sąsiadki zam. w Sosnowcu na Pogoni: Teofila Grela (Racławicka 12) i Stanisława Cierp (Racławicka 14) od dłuższego już czasu kłóciły się, a czasami dochodziło i do bijatyk. We wtorek podczas gorącej kłótni Stanisława Cierp, będąc już mocno zdenerwowaną, chwyciła za garnek z gorącą kaszą, która gotowała się na piecu i chlusnęła w twarz swej sąsiadce, parząc jej całą twarz, prawą pierś i prawą rękę. Sprowadzony doktór stwierdził bardzo ciężkie obrażenie ciała. Sprawą tą zajęła się policja.

(s) **Nie udało się.** Niejaka Mikołajczykowa ze Szczekocin pozostawiła chwilowo w sklepie Majera Kohna (Modrzejowska 1) walizkę z bielizną. W godzinę później do sklepu zgłosiła się jakaś niewiasta i w imieniu M. zabrała walizkę. Po przybyciu właścicielki walizki, okazało się, że walizka została skradziona o czem zawiadomiono policję.

Zarządzony za sprytną złodziejką pościg dał dobre wyniki, gdyż złodziejkę schwytano. Jak się okazało była to znana już policji złodziejka,

Kino-teatr „Udziałowy" Sosnowiec.
Od dnia 29 czerwca b. r. i dni następnych
Ćmy Paryskie
Mistrzowska reżyserja GRAHAN CITTS.
dramat namiętności ludzkich z najpiękniejszym mężczyzną świata IVORREM NOVELLO oraz NINĄ VANNĄ i ISABELLA JOANS w rolach głównych.
Baśniowy przepych pałaców przy Polach Elizejskich. Tajemniczy spelunek apaszów paryskich na Montmatrze. Piekło, niebo i czyściec stolicy świata.

KINO „OAZA" Sosnowiec.
Od piątku 1-go lipca r. b. i dni następne
Miłość apaszki
Tragedja miłości w wykonaniu artystów CHARLES RAY i JOAN GRAMFORD.
Nad program: **„Skoczek po chmurach"** komedja w 2-ch aktach.

Codziennie świeże lody z dwóch gatunków. Codziennie świeże ciastka najsmaczniejsze w całem Zagłębiu oraz wielki wybór czekolady, bombonjerek, karmelków i soków. Stale świeże herbatniki wyrabiane w trzydziestu gatunkach.
Można nabyć tylko **w Cukierni „SIELANKA"** Wł. BASZKOWSKIEGO w Dąbrowie. Telefon 80.

Wkrótce
Ramon Nowarro

Wkrótce
OGNIA

Na pismo pieniędzy nie żałuj, gdyż ono daje ci rozrywkę, ono cię uczy, informuje i jest twoim przyjacielem, co cię odwiedza codziennie. Słota, czy pogoda **„Dziennik Pracy — Expres Zagłębia"** zjawia się w domu twoim na „dzień dobry". — —

kilkakrotnie karana Wanda Strochówna z Dąbrowy, ulica Kamienna 2. Walizkę z bielizną odebrano i zwrócono prawej właścicielce.

(s) **Wściekły rowerzysta.** Na szosie między Zagórzem a Sosnowcem jakiś nieznany rowerzysta najechał na Katarzynę Chajdę (Karpacka 5). Silnie poturbowaną Chajdę po udzieleniu pomocy lekarskiej, przewieziono na kurację do domu.

(s) **Zaginęli.** Jan Warzecha (Będzińska 41) zameldował policji, że syn jego 6 letni Jan wyszedł przed paru dniami z domu i dotychczas nie powrócił, jednocześnie i Stanisław Godyń z Gołona (Kolonja nr. 30) zawiadomił policję, że Marek Stryczek lat 27 wyszedł z domu przed paru dniami i więcej nie powrócił.

(s) **Nieudane włamanie.** Michał Wdowicki, dyrektor browaru hr. Renard, zameldował policji, że nieznani sprawcy przepiłowali kratę w lokalu związku chrześcjańskiego, skąd prawdopodobnie zamierzali dostać się do kasy browaru.

(s) **Kradzieże.** Jerzemu Rzadkiewiczowi skradziono na dworcu srebrną papierośnicę wartości 150 zł.

———

Iserowi Berkowiczowi (Dekierta 14) skradziono rynnę wartości 300 zł.

———

Stanisław Chrząszcz (Dziewicza 1) skradł Feliksowi Musiałowi (Francuska 16) rower, cytryny, nici i t. p. rzeczy, łącznej wartości 215 zł.

Z Będzina.

(b) **Na kolonje letnie.** Wczoraj z Będzina, wysłano 80 dziewczynek na kolonje letnie do Olkusza. Dzieci przebywać będą na letnisku jeden miesiąc pod kierownictwem wykwalifikowanych ochroniarek p. p. Szynwald i Szachównej.

(b) **Nieszczęśliwy upadek** Borys Kot, lat 44, mieszkaniec Łagiszy, potknął na schodach i spadł z wysokości jednego piętra na bruk. Upadek był tak nieszczęśliwy, że po kilku godzinach Kot zakończył życie.

(b) **Smierć przy pracy.** Przy rozbieraniu zabudowań przy kop. Łagisza, wskutek oberwania się ściany, został zabity Władysław Skubis.

Z Dąbrowy.

(d) **Esperanto a szkoła.** Pod tym tytułem wygłoszony został referat przez nauczyciela esperanta p. B. Czechowskiego w miejskiej szkole wieczorowej w Dąbrowie, na otwarciu wystawy w lokalu tejże szkoły w środę.

Wszystkie ściany wielkiej sali były zawieszone materjałem, zgromadzonym przez słuchaczów nauki esperanta, otrzymanym z całego świata w ciągu roku. 348 korespondencji, 24 gazety w językach narodowych, 48 esperanckich światowych i krajowych, wielka ilość ogłoszeń handlowych i przewodników po miastach, oraz różne przedmioty wymieniane dla użytku lub pamięci przyjacielskiej.

Wszystko to stanowiło materjał rzeczowy do referatu prelegenta nawiązującego do potrzeby nauki esperanta w szkołach. Młodzież, korespondując ze światem, znajduje przyjaciół w różnyck krajach, uczy się z nimi pracować, a nawet pożycza sobie książki z kraju do kraju, co praktykowali i słuchacze MSW.

Tym sposobem słuchacze szkół pomagają sobie w nauce wymieniając nawzajem pomoce naukowe do geografji, przyrody, krajoznawstwa, prawa itp.

Publiczność przysłuchiwała się rozmowom słuchaczy po esperancku.

Otwarcie wystawy odbyło się wobec przepełnionej sali, rodziców, nauczycieli, młodzieży i licznych gości z poza Dąbrowy. Utwory Słowackiego wygłoszone w hołdzie wieszczowi po esperancku i deklamacje różnych autorów dopełniła całości wystawy.

(d) **Oddział strzelca w Zagórzu.** W dn. 3 lipca r. b. odbędzie się uroczyste poświęcenie lokalu i bibljoteki oddziału związku strzeleckiego w Zagórzu. Program przewiduje nabożeństwo w miejscowym kościele o godz. 9 rano, o godz. 10 poświęcenie lokalu i bibljoteki i zebranie gości i organizacji w lokalu urzędu gminnego.

Z Ząbkowic.

(x) **Echa przewiezienia prochów J. Słowackiego.** Przy przejeździe przez Ząbkowice pociąg zwolnił biegu o tyle, że delegaci zdążyli wskoczyć do pociągu z trumną i zawiesić 2 wieńce: od domu ludowego i od sierocińca. Na stacji zgromadziły się tłumy ludności, dzieci szkolne i z sierocińca, straż ogniowa kolejowa i wiejska i kolejarze. Orkiestry powitały pociąg ze szczątkami hymnem, a dzieci obrzuciły go żywemi kwiatami.

(x) **Wielka zabawa domu ludowego** odbędzie się w nadchodzącą niedzielę. Na zabawę tę ze względu na niebywałe atrakcje wybiera się całe Zagłębie. Dość powiedzieć, że za głupie 10 groszy każdy będzie mógł dokonać wzlotu na jednopłatowcu. Słup leżący z nadzwyczajną nagrodą dla tego kto dosięgnie czubka, loterja fantowa z fantami b. cennemi, 2 orkiestry i t. p. z pewnością sprawią, że ogród przy domu ludowym będzie pełen żądnych rozrywki zagłębian.

Pogoda zamówiona.

Kot, tuczony pompką od roweru.

Zrezygnowawszy z kuracji, pokąsał niewinnego lokatora.

Znalazłszy w piwnicy domu nr. 67 przy ulicy Nowolipie w Warszawie wychudzonego kota, miłosierna dziatwa wzięła się do poprawy jego wyglądu. Pewien pomysłowy chłopaczek popędził do domu i przyniósł pompkę od roweru. Pacjenta przytrzymano za łeb i za ogon, założono pompkę i rozpoczęto zabiegi.

Kot pęczniał w oczach.

Nagle wyrwał się z rąk swych dobroczyńców, miaucząc przeraźliwie i jednym susem wskoczył przez okno do mieszkania na parterze. Spotkanego na swej drodze lokatora, p. Icka Grünbauma ugryzł w rękę, poczem wyskoczył przez drugie okno i pogalopował na ulicę, omijając starannie zdumioną grupkę młodzieży

Pana Icka opatrzył lekarz w ambulatorjum Pogotowia.

Nowy rozkład jazdy pociągów osobowych w Sosnowcu

ważny od dnia 15 maja br.

ODCHODZĄ:

Do Katowic: 0.16, 1.12 (pospieszny) 1.50 3.32, 4.07, 4.40. 5.47, 7.42, 7.53, 8.54, 9.39, 10.25, 11.09 12.36, 13.43, 14 48, 15.38, 16.50, 17.15, 17.38, 18.30, 19.13, 19.59, 20.15 (pospieszny), 21.18, 23.45.
Do Warszawy: 0,58 (pospieszny), 9.35 (pospieszny) 11.48, 17.08 (Warszawa-Wschodnia p. Dęblin), 22.38.
Do Dęblina: 2.55, 9.46.
Do Maczek: 1.30, 4.18 (wagon 2 i 3 kl. Sosnowiec—Kraków), 10.45, 21.00
Do Częstochowy: 5.00, 7.48, 14.20, 17.48.
Do Zawiercia: 6 45.
Do Ząbkowic: 9.05, 13.24, 15 00, (wagon bezpośredniej komunikacji do Warszawy i połącz. z posp.) 15.54, 18.50, 19.30, 23.31 (wagon bezpośredniej komunikacji Katowice — Łódź Kaliska).
Do Szczakowy: 12.41, 18.20.
Do Kazimierza: 5.55, 15.05, 18.50, 21.20.
Do Sędziszowa: 6.05 (kursuje od 1.V do 30.IX).

PRZYCHODZĄ:

Z Katowic: 0.53 (pospieszny), 1.28, 2.48, 4.13, 4.58, 6.43, 7.44, 8.57 ,9.30 (pospieszny), 9.41, 10.38, 11.38, 12.38, 13.14, 14.14, 14.53, 15.50 16.58, 17.44, 18.16, 18.40, 19.25 20.50, 22.28, 23.23.
Z Warszawy: 1.10, (pospieszny), 7.31, 12.30 (Warszawa-Wschodnia p. Dęblin) 19.02, 20.12 (pospieszny).
Z Dęblina: 3.20, 19.56.
Z Maczek: 1.45, 4.37, 7.50 14.44.
Ze Szczakowy: 0.10 (wagon 2 i 3 kl. Kraków—Sosnowiec).
Z Ząbkowic: 3.54 (wagon bezpośredniej komunikacji Łódź Kaliska — Katowice) 5,42, 8.45, 11.06, 15.34, 16.44, 18.25, 21.15.
Z Zawiercia: 9.37.
Z Częstochowy: 10.20, 13.35, 17.34, 23.41
Z Kazimierza: 7.25, 16.40, 20.20, 23.30.
Z Sędziszowa: 22.50 (kursuje od 1.IV do 30.IX).
Ze Strzemieszyc R.: 6.50 (kursuje tylko w dni robocze).



NAJLEPIEJ PIERZE SIĘ TYLKO PŁÓTNO FIRMOWE MIESZALSKIEGO SOSNOWIEC-HALEROZWOJU

KONKURS.

Magistrat m. Sosnowca ogłasza konkurs na wykłady w Miejskiej Szkole Dokształcającej Zawodowej w Sosnowcu następujących przedmiotów: historji, krajoznawstwa, obywatelstwa, fizyki technicznej, technologji, rysunku odręcznego i technicznego oraz przedmiotów handlowych.

Oferty z podaniem kwalifikacji zawodowych i pedagogicznych należy składać do Dyrekcji Miejskiej Szkoły Dokształcającej Zawodowej w Sosnowcu, ul. Wawel 13.

ZAKŁAD POWOZOWY
W. Janson
Będzin, ul. Sielecka, 13.
Przyjmuje wszelkie roboty w zakres powozowy wchodzące.
Przyjmuje auta do lakierowania.
Bryczki do sprzedania.

Zakład Rzeźbiarsko-kamieniarski i betonowy Fr. FOCHTMANA w Dąbrowie Górn. na Redenie dom własny, telefon 1-89.

Wykonywa: Pomniki, Figury, Grobowce, toczaki do ostrzenia narzędzi, tablice marmurowe, blaty umywalniowe i kontuarowe.

Dział betonowy: Rury kanalizacyjne, kręgi studzienne, stopnie mozajkowe, płyty trotuarowe, posadzki i słupy ogrodzeniowe i wszelkie roboty budowlane wchodzące w zakres powyższy. Wykonanie solidne. Ceny przystępne a nawet ratami.

Słomiani wdowcy, młodzi a bezdomni złoci młodzieńcy marnujecie czas bezużytecznie, gdy nie odwiedzacie

Baru pod Sląskiem.

Spieszcie tam tłumnie, by posłuchać czarującej muzyki tercetu dziewczęcego, choćby przy skromnej szklance piwa sieleckiego. Radzi Wam to zachwycony BYWALEC.

Na raty wekslowe!

Otrzymają urzędnicy(czki) państwowi, oraz poważnych prywatnych instytucji następujące: suknie i bluzki crepdeszynowe, wełniane, markizetowe, fularowe i z surowego jedwabiu do prania. Wełniane wyroby: żakiety, kamizelki, reformy itp. Bielizna damska i męska. Torebki damskie skórzane. Oprócz tego wielki wybór dziecinnych rzeczy i innych, wchodzących w zakres galanterji i konfekcji. Wszystko to, po cenach najtańszych poleca firma

SZ. OKSENHENDLER, SOSNOWIEC, Modrzejowska 14. Sklep
Obsługa solidna. Obsługa solidna.

Czy jesteś członkiem L. O. P. P.?

Drobne ogłoszenia.

Posady i prace.

Potrzebni do Fabryki Goldberg i Kuczyński, Sosnowiec, Przejazd Nr. 3, chłopiec na praktykę grawerską i dziewczyna, która pracowała przy prasie ekscentrycznej.

Potrzebna dziewczynka do roznoszenia gazet. Zgłaszać się do Expresu Zagłębia, Piłsudskiego 8.

Krawiecki czeladnik potrzebny zdolny mały sztukowiec, Sosnowiec, Szenowska 10, Kimmel.

Potrzebni inteligentni agenci do zbierania zamówień na portrety. Zgłaszać się od dnia 30 b. m. między godz. 8—10 rano Sosnowiec, Pogoń, Sucha 10.

Kupno i sprzedaż.

Sklep spożywczy sprzedam. Sosnowiec, Hale Rozwój 17.

Sprzedam grunt orny przy ulicy Czeladzkiej. Wiadomość Będzińska 3 Buchacz.

Makulatura (stare gazety) do sprzedania. Sosnowiec, Piłsudskiego 8.

Sklep dobrze prosperujący z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania. „Świtezianka" Piłsudskiego 28, Sosnowiec.

Lokale.

Potrzebny zaraz pokój w śródmieściu z telefonem. Może być przy rodzinie. Oferty składać w administracji pod „Pokój"

Różne.

Śmieci, gruzy, nawóz płacę od fury. Piłsudskiego róg Alei. Ogrodnik.

Zagubiony weksel na zł. 50 z wystawienia St. Bombskiego na zlecenie St. Peuckera niniejszym się unieważnia.

Poszukuję wspólnika z kapitałem 500 zł. do dobrze prosperującego interesu. Udział 50%. Wiadomość „Expres" Będzin.

LETNISKO z całodziennym utrzymaniem dla kobiet, przy kolei w Zagłębiu, las sosnowy, kąpiel bezpieczna Pensjonatkom opieka zapewniona. Wiadomość „Expres" Będzin

Drukarnia Handlowa R. MONSIORSKI Będzin. Plac 3-go Maja 1.